

IGNACA GŁUSZAK

ur. 1934; Zimno-Kolonia



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Zimno-Kolonia, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Zimno-Kolonia, II wojna światowa, zakończenie wojny, żołnierz rosyjski, Rosjanin Michał, armia radziecka |

Jako dzieci zastanawialiśmy się co to za wojna, co ona znaczy

Kiedy rozpoczęła się wojna miałam piąty rok. Pamiętam z kolegą wyszliśmy na drabinę, przyglądaliśmy się latającym samolotom. Bardzo nas ciekawiło, co to za wojna, co ona znaczy, jako dzieci jeszcze tego nie rozumieliśmy.

O końcu wojny dowiedzieliśmy się z radia. Euforia była, cieszyliśmy się. Pamiętam, że wracali Ruscy z frontu i do mojej koleżanki przyszedł jeden z żołnierzy, Michał się nazywał. Już nie poszedł do Rosji, tylko został u nich już do śmierci. Rodzice tej koleżanki, to byli bardzo dobrzy ludzie, byli wzorową rodziną. I przygarnęli tego Michała, bo był już bardzo zmęczony, nie chciał dalej iść, został u nich już do końca. Ta koleżanka Bernatka miała na imię, opowiadała, że Michał śpi w stajni, bo w stajni było cieplej niż w stodole. Działo się to po spaleniu; wygospodarowali dużą stajnię na izbę, bo to się nie spaliło, bo to było murowane z cementu. I mówiła, że powiesili na płocie ten jego kozuch i miotłą omiatali. Taki był zawuszony, że podobno bardzo ciężko było się tych wszy pozbyć. Cała armia radziecka wyglądała bardzo nędznie, mieli na przykład karabiny poprzewieszane na sznurkach, kiedy wracali do Rosji.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-06-19 |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Agata Bujara |
| Redakcja | Agata Bujara, Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |